

Kamila Gieba
Uniwersytet Zielonogórski

SEKRETY TWIN PEAKS MARKA FROSTA – LITERACKIE UZUPEŁNIENIA SERIALOWEJ FABUŁY

Pewnego lutowego poranka 1989 roku Pete Martell znajduje na brzegu jeziora owinięte w folię ciało. To zwłoki osiemnastoletniej Laury Palmer. Do miasteczka Twin Peaks, w którym doszło do zbrodni, przybywa agent specjalny FBI, Dale Cooper. W trakcie śledztwa odkrywa nie tylko, że wzorowa uczennica prowadziła podwójne życie, ale też, że sprawa jej morderstwa wykracza daleko poza ludzki świat. Tak w dużym skrócie można streścić przewodni motyw serialu, którego dotyczy ów artykuł. W 1990 roku na małych ekranach pojawiło się *Miasteczko Twin Peaks* w reżyserii Davida Lyncha i Marka Frosta¹. Wraz z premierą opowieści o tajemniczym miasteczku doszło do przewartościowania znaczenia serialu jako gatunku, który wcześniej był postrzegany raczej w kategoriach rozrywkowych. Twórcy tego telewizyjnego obrazu ustanowili cezurę „oddzielającą telewizję zdominowaną przez opery mydlane od telewizji emitującej seriale nowej generacji”². Rok później wyemitowano drugi sezon serialu³. W 1992 roku telewizyjne miasteczko zostało przeniesione do sal kinowych w postaci długometrażowego obrazu *Miasteczko Twin Peaks. Ogniu krocze ze mną*⁴. Lynch na tym jednak nie poprzestał: w 2017 roku wyreżyserował trzeci sezon serialu, który nie tylko nie rozwiązał interpretacyjnych problemów sprzed dwudziestu pięciu lat, ale wręcz je rozmnożył⁵.

1 *Miasteczko Twin Peaks*, sezon 1, reż. D. Lynch, M. Frost, 1990.

2 M. Major, „Enough is enough?! Dziewięć lat w trzy miesiące, czyli tajemnice zachłannego oglądania na przykładzie fanów seriali „Z Archiwum X” i „Miasteczko Twin Peaks”, [w:] *Seriale w kontekście kulturowym. Widzowie – fani – twórcy*, red. A. Krawczyk-Łaskrzewska, A. Anruszewicz- Duchlińska, Olsztyn 2016, s. 96.

3 *Miasteczko Twin Peaks*, sezon 2, reż. D. Lynch, M. Frost, 1991.

4 *Miasteczko Twin Peaks. Ogniu, krocze ze mną*, reż. D. Lynch, 1992.

5 Do takich problemów należy m.in. określenie charakteru „Postaci z Innego Miejsca” (np. Boba, Karła, Olbrzyma) i samego „Innego Miejsca” (a raczej miejsc: Czarnej i Białej Chaty czy Czerwonego Pokoju). Na ten temat por. B. Woźniak, *Realne i nierealne – różne rodzaje rzeczywistości w „Miasteczku Twin Peaks”*, „Irydion. Literatura – Teatr – Kultura” 2017, t. 3, nr 1, s. 165-172.

Serial wywołał niesamowity oddźwięk wśród widzów i szybko znalazł się w kręgu oddziaływania kultury popularnej. Frost pisze o tym procesie raczej w tonie krytycznym:

Medialne szaleństwo, imprezy z pokazami odcinków, fani zwani Peakies, doroczne konweny, wczesne internetowe obsesje, doktoraty, placki z wiśniami zostawiane na progu. Dziwne dni. Dziś wiemy więcej na temat tego procesu: popkultura pożera własny ogon [...]. Wpadnięcie w jej paszczę to wciąż dziwna i destabilizująca przygoda, która, chcąc nie chcąc, źle ustawia nam ogniskową – tak, że samo dzieło przestaje być w centrum kadru⁶.

Słowa te pochodzą z przedmowy do *Sekretnego dziennika Laury Palmer*, czyli literackiej wariacji na temat serialu napisanej przez Jennifer Lynch, córkę słynnego reżysera, która – podążając śladami ojca – sama próbowała swoich sił w branży serialowej (wyreżyserowała m.in. niektóre odcinki takich seriali, jak *American Horror Story*, *Wirus* czy *The Walking Dead*). Frost stwierdza w przedmowie do dziennika: „Jednym z efektów ubocznych naszego snu była ta książka”⁷. Poznajemy w niej dwunastoletnią Laurę, która już drugi wpis kończy słowami: „PS. Mam nadzieję, że BOB dziś w nocy nie przyjdzie”⁸. Ta demoniczna postać z Innego Miejsca pojawia się też w ostatniej notce, pisanej już przez osiemnastolatkę: „Wiem dokładnie, kim i czym jest BOB, i muszę wszystkim powiedzieć”⁹. Nie powiedziała – przegrała ze swoim prześladowcą. *Sekretny dziennik Laury Palmer* dopowiada to, co na ekranie często było tylko sygnalizowane. Czytelnik ma okazję poznać historię Laury, opowiadaną z jej perspektywy. Nadal jednak nie mamy pełnego obrazu zdarzeń – kilku stron dziennika brakuje, co zresztą koresponduje ze scenami z *Ogniu, kroc ze mną* oraz z trzeciego sezonu serialu.

Sekretny dziennik Laury Palmer to przeniesienie małego ekranu na papier, jednak w skali nieporównywalnej do tej, jaką wykorzystał sam Frost. Mimo że książkę Jennifer Lynch uznał za „efekt uboczny”, to sam również napisał literackie uzupełnienie, a raczej znaczne przedłużenie serialowej fabuły. Autor stworzył gatunkową hybrydę zatytułowaną *Sekrety Twin Peaks*, komponując dossier, czyli – jak podaje słownikowa definicja – „zbiór dokumentów i akt dotyczących jakiejś osoby lub sprawy”¹⁰. W obrębie *Sekretów Twin Peaks* znajdziemy segmenty tekstu wzorowane na liczne gatunki użytkowe: są tu na przykład listy, akta FBI, fotografie, raporty, sprawozdania, adnotacje, wycinki z gazet, mapy, diagnozy medyczne, faktury, karty dań, pocztówki, wywiady czy transkrypcje

6 M. Frost, *Przedmowa do nowego wydania „Sekretnego dziennika” Laury Palmer*, [w:] J. Lynch, *Sekretny dziennik Laury Palmer*, przeł. A. Sobolewska, Kraków 2017, s. 6-7. Placki wiśniowe, o których pisze Frost, to aluzja do serialowego motywu – właśnie placek wiśniowy był ulubioną potrawą agenta Dale’a Coopera.

7 M. Frost, *Przedmowa...*, s. 7.

8 J. Lynch, *op. cit.*, s. 14.

9 *Ibidem*, s. 220.

10 *Dossier*, [w:] *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, PWN, red. A. Markowski, Warszawa 2004, s. 197.

nagrań. W dodatku wszystkie te genologiczne stylizacje dotyczą nie tylko samej treści czy architektoniki tekstu, ale także warstwy graficznej. Treść poszczególnych dokumentów jest zapisana różnymi krojami i kolorami czcionki, czasem naśladowującej pismo odręczne. Pojawiają się też inne imitacje, na przykład odręcznych podkreśleń, skreśleń, plam atramentu. Dokumenty są opatrzone pieczęciami, podpisami, komentarzami, a w listach pojawiają się niekiedy celowo popełnione błędy ortograficzne. Zróżnicowana jest nawet barwa i faktura poszczególnych arkuszy papieru. Większość zamieszczonych w dossier dokumentów ma istotną wartość informacyjną, ale Frost zamieścił tutaj również takie elementy, które nie wnoszą do sprawy Twin Peaks praktycznie niczego nowego, jak na przykład karta dań z restauracji Double R. Nie ma ona żadnego znaczenia dla historii miasteczka, jej głównym celem jest natomiast uwiarygodnienie narracji.

Właśnie sposób konstruowania narracji to kolejny element, który składa się na eklektyzm książki Frosta. *Sekrety Twin Peaks* mają bowiem przynajmniej kilkudziesięciu narratorów. Dwóch z nich można uznać za dominujących: jest to osoba ukrywająca się pod pseudonimem Archiwista oraz pracownik biura FBI, podpisujący się inicjałami T.P. Archiwista to właściwy autor dossier – to właśnie on je skomponował, zebrał wszystkie dokumenty, naniósł podkreślenia, dodał swoje dopiski komentujące sprawę miasteczka Twin Peaks. Natomiast agent T.P. na zlecenie swojego przełożonego (agenta FBI Gordona Cole’a, w którego rolę w serialu wcielił się sam Lynch) ma za zadanie ustalić jego tożsamość – ten narrator wypowiada się w zaznaczonych czerwoną czcionką komentarzach naniesionych na marginesy stron. Dodatkowo właściwie każdy z dokumentów ma swojego narratora: czasami są to osoby, które znamy z serialu i filmu, jak psychiatra Lawrence Jacoby, córka lokalnego potentata Audrey Horn, funkcjonariusz Tony „Hawk” Hill, redaktor miejscowego dziennika Douglas Millford czy sam agent Dale Cooper, często jednak narrację prowadzą postacie zupełnie niezwiązane z filmowym obrazem.

Ten ostatni fakt naprowadza na bardzo ważną cechę książki Frosta. Nie jest ona po prostu literackim odtworzeniem serialowej fabuły. Nie powiela tego, co zostało już pokazane widzom. Przeciwnie – reżyser znacznie wykracza poza scenariusz, a tym samym rozczarowuje tych czytelników, którzy mieli raczej wąski horyzont oczekiwań: tych, którzy z *Sekretów Twin Peaks* chcieliby po prostu wyczytać dalsze losy bohaterów serialu. Dla przykładu można podać fragment recenzji książki, w której recenzent wskazuje na swoje rozczarowanie książką Frosta:

Czego nowego się dowiadujemy? Otóż, niestety, prawie niczego [...]. Momentami książka przypomina mi kocioł, do którego wrzucono na chybił trafił całą masę szerzej znanych teorii spiskowych i miejscowych mitów [...] Nie dowiadujemy się jednak niemalże niczego nowego na temat – Czarnej i Białej Chaty, losów agenta Coopera, tego, co stało się z Josie i pozostałych kwestii, które wydają się być najbardziej interesujące dla fanów serialu [...].

Frost zasypuje nas informacjami, które w rzeczywistości nijak się mają do wydarzeń z serialu i uważam, że bardziej nadawałyby się do blogowego wpisu „Czy wiesz, że...” dotyczącego teorii spiskowych¹¹.

Taki odbiór świadczy być może o mylnym odczytaniu intencji autora. Wydaje się, że Frost nie miał zamiaru dopisywać dalszego ciągu historii serialowego miasteczka, chciał natomiast zrealizować szeroko zakrojony plan skonstruowania całej mitologii, której wydarzenia w miasteczku Twin Peaks związane ze śmiercią Laury Palmer są tylko małą, wręcz mikroskopijną częścią. Czerpał przy tym pełnymi garściami z mitów amerykańskich osadzonych właśnie we wspomnianych w przytoczonej recenzji teoriach spiskowych. Więcej niż o fikcyjnych bohaterach autor pisze o historycznych postaciach: między innymi o członkach Korpusu Odkrywców Wiliamie Clarku i Meriwetherze Lewisie, wodzu Josephie z indiańskiego plemienia Nez Percé, prezydencie Richardzie Nixonie, założycielu Kościoła Scientologów Ronie Hubbardzie, okultyście Alaisterze Crowleyu. W większości są to osoby związane z tajnymi stowarzyszeniami, do których można zaliczyć Łożę Masońską i Iluminatów Bawarskich, Hermetyczny Zakon Złotego Brzasku, Bohemian Grove, Kościół Thelemy, Majestic 12, Czaszkę i Kości z Yale University. Bohaterowie działają też często w sekretnych, chociaż historycznie potwierdzonych, rządowych i wojskowych przedsięwzięciach, takich jak nuklearny projekt Manhattan, czy projekty badające zjawisko UFO. Ale co to wszystko ma wspólnego z miasteczkiem Twin Peaks? Trudno byłoby odtworzyć wszystkie powiązania, które skonstruował Frost, warto jednak zwrócić uwagę na kilka z nich: będzie to kolejno motyw indiański, ufologiczny i okultystyczny.

Mit, od którego zaczyna się opowieść Frosta, a zarazem podstawowy mit założycielski Ameryki, dotyczy osadnictwa białego człowieka na terytoriach indiańskich. Dossier otwierają dokumenty z 1805 roku pochodzące z ekspedycji Clarka i Lewisa, której celem było zbadanie nierozpoznanych jeszcze przez białych osadników terenów położonych na wschód od Luizjany. Taka ekspedycja rzeczywiście się odbyła, rzeczywiście – tak jak w książce – amerykańscy odkrywcy dotarli do plemienia Nez Percé – Przekłutych Nosów, z którymi zresztą utrzymywali serdeczne stosunki. W te historyczne fakty Frost wplata jednak fikcję. Otóż w *Sekretach Twin Peaks* Lewis zostaje zaprowadzony przez Indian do miejsca położonego pomiędzy dwoma wodospadami – serialowe miasteczko na początku XIX wieku jeszcze nie istnieje, ale odbiorca serialu od razu rozpozna ten krajobraz jako scenierię, w której prawie dwieście lat później rozegra się koszmar Laury Palmer. Wśród wodospadów Lewis spotyka „milczącego człowieka”. Czytelnik nie poznaje szczegółów, ale może się domyślać, że jest to postać ze świata serialowego Olbrzyna, a może nawet sam Olbrzym, z którym porozumiewał się Dale

¹¹ Piotr (brak nazwiska), „*Sekrety Twin Peaks (Mark Frost) – recenzja*, „Fantasmarium”, <https://fantasmarium.com/2017/05/18/sekrety-twin-peaks-recenzja/> [dostęp: 31.03.2018].

Cooper. Potwierdza to osobliwy podarunek dla Clarka od wodza Skręcone Włosy: pierścień z nefrytem ze schematycznym wizerunkiem sowy.

Wkrótce biali ludzie okazali się mniej życzliwi dla indiańskiego plemienia niż Clark i Lewis: postanowiono wysiedlić Nez Percé z ich rdzennego terytorium. Indianie pod przywództwem wodza Josepha długo stawiali opór. To również historyczne wydarzenia. Frost znów jednak wplata w tę opowieść wątek fikcyjny. Wodzowi Josephowi i jego plemieniu pomaga bowiem tajemniczy Wielki Wódz Duch bytujący między wodospadami. Ostatecznie jednak Indianie przegrywają z kolonizatorami: zostają wysiedleni ze swojego plemiennego terytorium i zamknięci w rezerwacie dla Indian. Jeden z traperów, Wątrobożerny Johnson, utrzymuje:

Biały człowiek, łamiąc liczne obietnice dane wodzowi Josephowi, obudził potężne czary na terytorium Nez Percé. W rezultacie jak twierdził [Wątrobożerny Johnson – przyp. K.G.] dla ludzi, którzy powytyczali działki złotonośne i osiedlili się na ziemi zrabowanej Nez Percé, przyjdzie kiedyś dzień sądu¹².

Dość powiedzieć, że na tej właśnie ziemi założono miasteczko Twin Peaks.

Kim jest Wielki Wódz Duch, który pomagał Nez Percé? Indianie uważali, że należy on do rasy „Ludzi Nieba”. To sformułowanie odsyła do kolejnego istotnego wątku, jaki podejmuje Frost, czyli do historii amerykańskich zmagañ z „nalotami” UFO. Autor opiera się na rzeczywistych projektach uruchamianych po II wojnie światowej przez wojsko amerykańskie. W 1947 roku zainicjowano projekt „Znak”, którego celem było zbadanie przypadków obserwacji Niezidentyfikowanych Obiektów Latających. Wśród członków projektu znalazło się jednak zbyt wielu zwolenników teorii, że obiekty te rzeczywiście pochodzą ze świata pozaziemskiego. Z tego powodu w 1949 roku zakończono „Znak”, a w jego miejsce powołano zespół pod kryptonimem „Uraza”. Od tej pory wszelkie przypadki obserwacji UFO pokazywano w mediach jako halucynacje lub mistyfikacje. Prace kontynuowano potem w ramach projektu „Błękitna Księga”, którego działalność była z kolei kontrolowana przez projekt „Wodnik”. Z wielu ufologicznych wątków, które wprowadza Frost, wynika, że to, co Amerykanie brali za obiekty pozaziemskie, jest efektem niezrozumiałej dla człowieka działalności istot, które rzeczywiście nie mają ziemskiej proveniencji, ale nie są też zielonymi ludkami z innych planet. To najprawdopodobniej te same pradawne siły, z którymi kontaktowało się plemię Nez Percé. Co więcej, te obce stworzenia dzielą się na dwie grupy: jedna może sprzyjać ludziom, druga im szkodzi, dręczy, wywiera na nich telepatyczny wpływ, kontroluje ich umysły. Mogą pochodzić nie z kosmosu, ale z równoległego wymiaru. To spostrzeżenie odsyła nas do BOBA: istoty, która opętała umysł zbrojcy Laury. Bez *Sekretów Twin Peaks*

12 M. Frost, *Sekrety Twin Peaks*, przeł. A. Sobolewska, Kraków 2016, s. 49.

chyba żaden z widzów serialu nie powiązałby demonów z Czerwonego Pokoju z takimi sprawami, jak na przykład Roswell.

Roswell w *Sekretach Twin Peaks* staje się pewnym łącznikiem między wątkiem ufologicznym i okultystycznym. Okultyzm z kolei mocno wiąże się z wydarzeniami z trzeciego sezonu serialu. Frost znów rzeczywiste historie interpretuje przez pryzmat serialowej fabuły. W 1947 roku w okolicach bazy wojskowej w Roswell rozbił się niezidentyfikowany obiekt latający. Stało się to bezpośrednią przyczyną powołania projektu „Znak”. Dlaczego po tym incydencie znacznie wzrosła liczba obserwacji UFO? Dlaczego wcześniej raczej ich nie notowano? Reżyser sugeruje, że musiało wydarzyć się coś, co umożliwiło przekraczanie granicy między światem ludzkim i nieludzkim. Frost wprowadza w tym miejscu kolejne postacie historyczne: Johna Parsonsa, chemika opracowującego dla amerykańskiego rządu formuły paliw rakietowych, a zarazem okultysty zafascynowanego Aleisterem Crowleyem; oraz Ronalda Hubbarda, pisarza *science fiction* i założyciela Kościoła Scjentologii. Obaj panowie w 1946 roku przeprowadzili szereg rytuałów znanych jako Operacja Babalon, której celem było przywołanie demonicznej żeńskiej siły, odpowiedniczki Wielkiej Nierządnicy Babilonu, przyszłej matki Antychrysta.

Oto wypowiedzi Parsonsa z *Sekretów Twin Peaks*:

Pracowaliśmy razem [z Hubbardem – przyp. K.G.] nad, hm... nad pewnym naprawdę ważnym projektem [...] to były rzeczy, o których pisał Crowley. Rytuał, którego próbował w Europie – ważne dzieło – ale nikt nigdy nie starał się przeprowadzić go tutaj [...] Widzieliśmy rzeczy, których może ludzie nie powinni oglądać. [Było to – przyp. K.G.] na pustyni. Pustynia jest idealnym miejscem do przywoływania... Czystym płótnem, pustym dzbanem, w którym, w pewnych okolicznościach i przy nieustraszonemu rygorze, można stworzyć eliksir przyzywający... nazwij ich jak chcesz... posłańców bogów¹³.

Ci posłańcy „przybierają wiele różnych form [...] Niektórzy twierdzą, że oni zawsze tu byli”¹⁴. To słowa Parsonsa książkowego, ale Parsons rzeczywisty w istocie w 1946 roku przebywał kilka dni na pustyni w pobliżu bazy wojskowej White Sands. W trzecim sezonie serialu White Sands odgrywa ważną rolę: to tutaj, jeszcze przed Hiroszimą i Nagasaki, w lipcu 1945 roku Amerykanie po raz pierwszy przetestowali bombę atomową. Test opatrzono kryptonimem Operacja „Trinity”. W serialu to właśnie wydarzenie jest przyczyną otworzenia się bramy między światem ludzi a wymiarem, z którego pochodzi Bob. Chyba trafioną interpretacją będzie stwierdzenie, że złe moce zostały przywołane na skutek wyzwolenia przez człowieka największego zła świata – morderczego potencjału broni atomowej. Natomiast w *Sekretach Twin Peaks* Frost sugeruje,

¹³ *Ibidem*, s. 244-255.

¹⁴ *Ibidem*.

że w 1946 roku Parsons otworzył jeszcze inną bramę, która umożliwiła przeniknięcie istot z nieznanego wymiaru do ludzkiego świata.

Ten kocioł, w którym Frost umieścił najsłynniejsze amerykańskie historie spisowe i połączył je z serialowym miasteczkiem, tworzy w efekcie ogromną hiperbolę. Wszystko, czego nie da się wytłumaczyć rozumowo, wszelkie zjawiska wymykające się ludzkiemu umysłowi zostały przypisane działaniu jakiegoś innego świata, tego samego, który doprowadził do śmierci Laury Palmer. Jej zabójstwo przestaje być sprawą tylko miasteczka, a wpisuje się w ogromne mechanizmy rządzące właściwie całą ludzkością, a pozostające poza jej kontrolą. Do takiego wniosku doprowadza nas Douglas Millford, mieszkaniec Twin Peaks, który był świadkiem między innymi incydentu w Roswell. W notce skierowanej do Archiwisty (którego tożsamość na końcu książki zostaje czytelnikowi ujawniona) pisze tak:

Jestem teraz przekonany, że czymkolwiek jest to, co przez chwilę widziałem [...], było to z nami, odkąd rodzaj ludzki zszedł z drzewa. [...] Sądzę, że gdybyśmy potrafili przyjrzeć się dokładnie całej historii ludzkości, zobaczylibyśmy, że zawsze tu byli. Sądzę, że nas obserwowali, dręczyli, kpili z nas i nam pomagali od zarania dziejów [...]. To oni stanowią pierwotną przyczynę wszystkich nadprzyrodzonych czy paranormalnych doświadczeń, które odnotował nasz gatunek [...] jesteśmy całkowicie niezdolni do poznania ich prawdziwych zamiarów, a ich prawdziwe zamiary mogą oznaczać, że nie życzą nam dobrze [...]. Możliwe jest również, że obchodzimy ich tyle, co nas przypadkowe pierwotniaki w wodzie z kranu¹⁵.

Zdaje się, że wszystkie dokumenty zebrane w dossier miały doprowadzić nas do takiego właśnie stwierdzenia. Główna siła perswazji polega w *Sekretach Twin Peaks* na mimetyzmie formalnym: zabiegach, które za sprawą imitacji dążą do tego – jak pisał Michał Głowiński – aby wywołać efekt nieliterackości¹⁶. Ponieważ w książce nie zamieszczono żadnej noty wydawniczej, przedmowy, posłowania czy innych wypowiedzi pochodzących na przykład od autora zewnętrznego, książka Frosta realizuje mimetyzm totalny¹⁷. Gra literacka prowadzona z czytelnikiem poprzez paradokumentalną, mimetyczną imitację, nie jest jednak w stanie wywołać efektu całkowitej referencji. Narracja jest zawieszona między prezentacją a reprezentacją. W efekcie otrzymujemy to, co Zofia Mitosek nazywa ambiwalencją między pragnieniem a odmową: „na poziomie emocjonalnej lektury pogrążamy się w świecie fikcji jak w świecie rzeczywistym. W fazie świadomej percepcji dostrzegamy, że to tylko fikcja”¹⁸. Frost zaangażował czytelników w specyficzną grę komunikacyjną. Usiłując stworzyć iluzję prawdziwości, wykorzystał polifoniczny chór narratorów, przekazujących informacje, które nie zawsze

15 *Ibidem*, s. 356-357.

16 M. Głowiński, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Warszawa 1969, s. 152.

17 Więcej na temat mimetyzmu totalnego i częściowego por. B. Kaniewska, *Mimetyzm formalny w polskiej prozie współczesnej*, „Pamiętnik Literacki” 1992, nr 3, s. 102.

18 Z. Mitosek, *Mimesis – między udawaniem a referencją*, „Przestrzenie Teorii” 2002, nr 1, s. 41.

łączą się w logiczną całość. Frost, słowami Archiwisty, często podkreśla różnice między sekretami a tajemnicami:

Tajemnice są starsze niż ludzkość, otaczają nas i popychają do odkrywania, zdumienia, zachwytu. Sekrety są dziełem człowieka, zawołowanym, często podstępny sposobem zdobywania, utrzymywania lub narzucania władzy. Nie mylcie poszukiwania tych pierwszych z manipulacją przez te drugie¹⁹.

I dalej:

Prawdziwej tajemnicy nie da się całkowicie rozwikłać. Zawsze pozostaje tuż poza twoim zasięgiem, jak światełko za rogiem. Możesz dostrzec jej przeblask, poczuć jej ciepło, ale nie możesz poznać jej do głębi, dotrzeć do samego jądra. To właśnie nadaje jej wartość: nie można jej rozgryźć, jest większa od ciebie i ode mnie, większa od wszystkiego, co znamy²⁰.

Frost wyjawia tylko sekrety, ale nie zdradza tajemnic. Tak naprawdę nie daje nam jasnej odpowiedzi na pytanie, kim są „oni”? Dossier wiele wyjaśnia, ale nie tłumaczy wszystkiego. Tajemnica jest centralnym elementem tej wielogłosowej narracji. Bez tajemnicy nie byłoby przecież miasteczka Twin Peaks.

Bibliografia

- Dossier, [w:] *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, PWN, red. A. Markowski, Warszawa 2004.
- Frost Mark, *Sekrety Twin Peaks*, przeł. A. Sobolewska, Kraków 2016.
- Głowiński Michał, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Warszawa 1969.
- Kaniewska Bogumiła, *Mimetyzm formalny w polskiej prozie współczesnej*, „Pamiętnik Literacki” 1992, nr 3.
- Lynch Jennifer, *Sekretny dziennik Laury Palmer*, przeł. A. Sobolewska, Kraków 2017.
- Major Małgorzata, „Enough is enough”! Dziewięć lat w trzy miesiące, czyli tajemnice zachłannego oglądania na przykładzie fanów seriali „Z Archiwum X” i „Miasteczko Twin Peaks”, [w:] *Seriale w kontekście kulturowym. Widzowie – fani – twórcy*, red. A. Krawczyk-Łaskrzewska, A. Anruszewicz-Duchlińska, Olsztyn 2016.
- Mitosek Zofia, *Mimesis – między udawaniem a referencją*, „Przestrzenie Teorii” 2002, nr 1.
- Piotr (brak nazwiska), „Sekrety Twin Peaks (Mark Frost) – recenzja”, „Fantasmarium”, <https://fantasmarium.com/2017/05/18/sekrety-twin-peaks-recenzja/> [dostęp: 31.03.2018].
- Woźniak Bartosz, *Realne i nierealne – różne rodzaje rzeczywistości w „Miasteczku Twin Peaks”*, „Irydion. Literatura – Teatr – Kultura” 2017, t. 3, nr 1.

Filmografia

- Miasteczko Twin Peaks*, sezon 1, reż. D. Lynch, M. Frost, 1990.
- Miasteczko Twin Peaks*, sezon 2, reż. D. Lynch, M. Frost, 1991.
- Miasteczko Twin Peaks*, sezon 3, reż. D. Lynch, M. Frost, 2017.
- Miasteczko Twin Peaks. Ogniu, krocze ze mną*, reż. D. Lynch, 1992.

¹⁹ M. Frost, *Sekrety...*, s. 58.

²⁰ *Ibidem*, s. 350.

THE SECRET HISTORY OF TWIN PEAKS BY MARK FROST – A LITERARY SUPPLEMENT TO THE FILM SERIES

Summary: The article concerns the relations between the television series *Twin Peaks*, directed by David Lynch and Mark Frost, and the book entitled *The Secret Story of Twin Peaks* written by Mark Frost. The author moved the town from screen to paper, enriching the plot with numerous motifs related to the history of America. He constructed the whole “Twin Peaks mythology”, reaching back to the times when the town itself did not yet exist. The aim of the article is to present the supplements to the story and to show mimetic methods of adding credibility to literary narrative.

Keywords: *Twin Peaks*, David Lynch, series, dossier, formal mimicry